

Felieton - Świat przeciwieństw

Cezary Żurawski

Żeby otrzymać pieniądze z KPO, niezależnie od argumentów antagonistów i protagonistów polityki UE w sprawie praworządności musi zostać spełniony jeden warunek, realizacja wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej W sprawie „warunkowości” z 16 lutego 2022. W czasie kiedy nasze społeczeństwo boryka się ze skutkami inflacji spowodowanej pandemią, kryzysem energetycznym, kiedy obywatele naszej ojczyzny udzielają bezprecedensowej pomocy Ukrainie, a nasze państwo wspiera ukraińską armię, działania rządu pozbawiły nas tak potrzebnych środków unijnych. Polska jest członkiem UE, sygnatariuszem Traktatu Lizbońskiego, wyraziliśmy zgodę na mechanizm warunkowości, czyli zasadę „pieniądze za praworządność”. Nie istnieje racjonalny powód na blokowanie realizacji postanowień TSUE i płacenie z tego powodu gigantycznych kar.

Argumenty środowisk prawicowych są sprzeczne z treścią Konstytucji RP oraz literą i duchem prawa.

Konstytucja to ustawa zasadnicza, powinniśmy ją stosować w jej dosłownym brzmieniu.

Ustawy, do których konstytucja się odwołuje, nie mogą być z nią sprzeczne. Treść konstytucji nie podlega różnym interpretacjom i kreatywnym analizom. Dla władzy Konstytucja powinna być jak Dekalog dla chrześcijan „słowo boże nie podlega komentarzom”. Jedno i drugie należy stosować bezpośrednio.

Poczytajmy więc co Konstytucja RP mówi nam o sądownictwie:

Rozdział VIII - Sądy i Trybunały

Art. 173. Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz.

Znaczy to, że zgodnie z Konstytucją uznajemy zasadę trójpodziału władzy, gdzie władza wykonawcza, ustawodawcza i sądownicza są od siebie niezależne, mogą się jedynie wzajemnie wspierać.

Art. 179. Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony.

Należy pamiętać, że powołanie przez prezydenta jest warunkiem koniecznym, lecz nie jedynym. Zgodnie z Ustawą o KRS z 12.05.2011, KRS wnioskuje o nominację po spełnieniu określonych warunków przez kandydata na sędziego, jak uzyskanie dyplomu prawnika, odbycie aplikacji ogólnej i aplikacji sędziowskiej oraz określonego ustawą stażu.

W zlikwidowanej tzw. Izbie dyscyplinarnej troje członków to prokuratorzy, dwoje to pracownicy naukowcy, jeden radca prawny a tylko dwoje było sędziami. W przypadku członków niebędących formalnie sędziami RP nominacja Prezydenta ma wadę prawną i nie powinni oni korzystać z prerogatyw sędziowskich ani kandydować do nowopowstałej izby odpowiedzialności zawodowej, gdyż mimo nominacji sędziami nie są.

Wyrok TSUE zakwestionował sam sposób powołania tzw. Izby dyscyplinarnej, wyrażając wątpliwość o jej niezawisłości. Izba ta funkcjonowała na odrębnych warunkach, był to niejako „sąd w sądzie” a Konstytucja stwierdza:

Art. 175. 1. Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

2. Sąd wyjątkowy lub tryb doraźny może być ustanowiony tylko na czas wojny.

Wyrok TSUE jest zgodny z uchwałą trzech izb SN ze stycznia 2020.

Mam poważne wątpliwości czy nowo powołana Izba Odpowiedzialności Zawodowej nie powiela tych samych wad prawnych a jedynie zmienia „tabliczkę” na drzwiach urzędu.

Prezentowany niedawno spektakl – losowanie kandydatów do IOD, zaskakująco podobny do losowania drużyn na mundial, nie jest znany konstytucji.

Komisja Europejska ma także wątpliwości w sprawie praworządnego i zgodnego z konstytucją powołania KRS. W obiegu politycznym funkcjonuje nawet takie dziwne sformułowanie „neokrs”

A co mówi nam Konstytucja RP?

Art. 187.1. Krajowa Rada Sądownictwa składa się z:

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów.

Wydawałoby się, że Zgromadzenie Sędziów SN powinno wybrać zgodnie z porządkiem konstytucyjnym kandydatów do KRS a Prezydent ma wybrać z tego grona 15 sędziów. Sejm i Senat powinny przedstawić swoich kandydatów a prezydent zgodnie z zapisem Konstytucji zaprzysiąc 4 kandydatów z Sejmu i 2 z senatu.

Tak się nie dzieje, szykuje się więc kolejna odsłona konfliktu z UE oddalająca uzyskanie środków z KPO ad Kalendas Graecas.

To prawda, że organizacja sądownictwa jest prerogatywą państw narodowych, ale UE nie wnika w organizację sądów w Polsce, lecz zarzuca rządowi brak realizacji zasady praworządności, do której zobowiązaliśmy się. Potrzebujemy tych środków, są nam niezbędne. Zakończmy chocholi taniec panów z Solidarnej Polski i PiS.

Cezary Żurawski